

Co na to Juliusz Verne?

63 godziny dookoła świata

Fantastyczny rekord na trasie 30.614 km.

„Półtorej godziny spałem przy sterach a wokół szalała burza z piorunami” mówi kpt. Odoms

NOWY JORK. Kapitan William Odoms wyładował w niedzielę o godzinie 19.01 na lotnisku w Chicago po zakończonym locie dookoła świata, wzięty entuzjastycznie przez zebrane tłumy. Kapitan Odoms przebył odległość 30.614 km. w ciągu 63 godzin 15 minut, rozwijając przeciętną szybkość 504 km. na godzinę. Rekord, ustanowiony przez lotnika amerykańskiego, uwzględniając przerwę, spowodowaną lądowaniem, jest o połowę lepszy od rekordu Willey Posta z roku 1933, wynoszącego 168 godzin 50 minut.

Przybycie samolotu „Reynolds Bombshell”, przemienilo się w żywiołową manifestację na cześć lotnika. Już na kilka godzin przed przybyciem samolotu zebrali się na lotnisku nieprzebrane tłumy. Kilkadziesiąt tysięcy osób tłoczyło się dookoła miejsca lądowania, a żeby dostrzec 27-letniego lotnika natychmiast po przybyciu. Lotnika, który w ciągu kilku miesięcy zdobył już 2 rekordy światowe.

Punktualnie o godzinie 19 na lotniskiem w Chicago dojrzano zbliżający się samolot Odomsa. W 2 min. później, samolot był już na ziemi. Otworzyły się drzwiczki kabiny pilota. Odoms zszedł na ziemię słaniając się na nogach. Natychmiast podbiegła do niego żona i rodzice, którzy pierwsi padli mu w ramiona. Pomimo zmęczenia zmuszono Odomsa do powiedzenia kilku słów do mikrofonu.

„Jestem strasznie zmęczony. Nie spałem 70 godzin. Był to jeden z najtrudniejszych lotów jakiego dokonałem. Na znacznej części trasy musiałem walczyć ze złymi warunkami atmosferycznymi. Sprawili one, że miałem jeszcze bardziej męczącą podróż niż w kwietniu, kiedy ustalałem nowy rekord szybkości lotu dookoła świata w towarzystwie Milтона Reynoldsa.

Cudem tylko uniknąłem wypadku. Przelatując nad górami usnąłem i obudziłem się dopiero po jednej godzinie i 40 minutach. Na szczęście stery samolotu były jeszcze w porządku. Gdyby to się zdarzyło za Kalkuty, nie widzieli byśmy mnie tutaj. Od Kalkuty bowiem musiałem prowadzić samolot własnoręcznie, gdyż kierownica automatyczna została uszkodzona. Trasa Kalkuta-Tokio była najcięższym odcinkiem lotu. Wpadłem w burzę z piorunami i przez godzinę latałem w niezwykłe ciężkich warunkach.

Lotnisko z trudnością ugotowało drogę samochodową Odomsa, który jak najszybciej pragnął znaleźć się w łóżku. Natychmiast po wyjeździe z lotniska Odoms usnął w samochodzie.

Gandhi grozi głodówką

Walki w Indiach nie ustają

Jinnah będzie rządził Pakistanem



LONDYN. Agencja Reu tera donosi z Kalkuty, że Gandhi zagroził głodówką, jeśli s p o l e c z e n s t w o i n d y s k i e n i e z a p r e z e n t a n i e d a l s z e j b r a t r o b i c z e j w a l k i. Gandhi odłożył swój wyjazd do wschodniego Bengalu aż do czasu uspokojenia się w Kalkucie, gdzie w ciągu ostatniego miesiąca doszło do licznych starć między Muzulmanami a Hindusami.

LONDYN (Obsl. wt.). We wschodnim Bengalu w Lahore doszło znowu do krwawych walk pomiędzy Muzulmanami a Sikhami. W wyniku zbrojnego starcia 138 Muzulmanów zostało zabitych, tak samo 10 Sików. W prowincji utworzono specjalne oddziały, któ-

re do czasu całkowitego przejęcia władzy od Anglików mają utrzymać porządek.

Już w piątek odczucie się uroczyste przekazanie władzy Indiom, które dzieła się na dwa państwa: Hindustan i Pakistan.

Wczoraj odbyło się posiedzenie zgromadzenia narodowego Pakistanu. Przewodniczącym zgromadzenia został wybrany przywódca Ligi Muzulmańskiej Jinnah. Jest on równocześnie generałem gubernatorem.

Wobec połączenia tych funkcji Jinnah posiada najwyższą władzę wykonawczą, a jednocześnie będzie posiadał olbrzymi wpływ na zgromadzenie narodowe, które opracowuje konstytucję przyszłego państwa.

W Angli brak kandydatów

na premiera i ministra spraw zagranicznych

Wiecej węgla, stali i dolarów

woła Attlee do Anglików

LONDYN (Obsl. wt.). Wczoraj w godzinach przedpołudniowych odbyło się posiedzenie frakcji parlamentarnej Partii Pracy, na którym premier Attlee na żądanie znacznej części posłów, niezadowolonych z jego oświadczenia w Izbie Gmin, odpowiadał szczegółowo na pytania w sprawie rządowego planu polepszenia sytuacji gospodarczej kraju. Posiedzenie trwało dwie i pół godziny.

Komunikat oficjalny, wydany później, podaje, że Attlee i Bevin odpowiadali na pytania posłów, a dyskusja toczyła się głównie wokół sprawy upaństwowienia przemysłu stalowego i żelaznego.

Ostatnia zona

b. cesarza Wilhelma zmarła

FRANKFURT n/Odru. W Frankfurtu n/Odru zmarła żona ostatniego niemieckiego cesarza ks. Herminia v. Reuss-Hordahl, lat 59. Ks. Herminia żyła wraz z wnuczką i dwójkiem starszych stąg w małym mieszkanku pod Frankfurtiem pod kontrolą władz rosyjskich.

Zmarła będzie pochowana na cmentarzu św. Pawła w Berlinie. Krewi książęcej oświadczyli, że w obecnej chwili zwłoki nie mogą być pochowane w Doorn w Holandii obok zwłok cesarza Wilhelma, aczkolwiek władze radzieckie nie stawiają żadnych przeszkód.



Górnicy polscy, którzy powrócili z Francji, zamieszkali w Walbrzychu w komfortowych domkach wśród ogrodów. (Patrz reportaż str. 3).

6 członków wrocławskiego WIN-u

otrzyma dziś sprawiedliwy wyrok za nadużycie ustawy o amnestii

Wczoraj przed Wojskowym Sądem Rejonowym we Wrocławiu rozpoczął się pierwszy w swym rodzaju proces 6 oskarżonych, którym udowodniono udział w nielegalnej organizacji WIN mimo ujawnienia się w okresie trwania amnestii. Na ławie oskarżonych zasiadli: Tadeusz Radwański, Romuald Wasek, Karol Leszczyński, Stanisław Dynek oraz Michał i Edward Krawcowie.

W dniu 20 maja br. miejscowe władze bezpieczeństwa zlikwidowały kryjówkę groźnej bandy dywersyjno-rabunkowej, mieszczącej się w mieszkaniu Michała Krawca przy ul. Św. Wincentego 33.

W toku śledztwa, okazało się, że dwaj z członków bandy, nieulety Maciejak i Radwański, przybyli do Wrocławia w połowie kwietnia br., wprost z terenu powiatu krasnickiego, gdzie obaj byli członkami bandy rabunkowej „Jerzego”. Banda w swoim czasie dokonała zbrojnego napadu na jednostkę Armii Czerwonej, stacjonującą w Lipie pow. Krasnik, oraz w kilka dni potem na transport byłdla, konwojowany przez żołnierzy Armii Czerwonej.

W czasie amnestii Radwański 4 kwietnia ujął się w miejscowym Urzędzie Bezpieczeństwa Publicznego, złożył jednak fałszywe dane co do działalności grupy oraz zataił fakt posiadania pistoletu „TT” z 7 sztukami amunicji.

Po przyjeździe do Wrocławia Radwański do spółki z Maciejakiem ps. „Pozoda” organizują samorządnie placówkę WIN. Do organizacji tej wstępują ochotniczo Romuald Wasek, Karol Leszczyński i Stanisław Dynek. Po jakimś czasie zagrożeni poszukiwaniem przez miejscowe władze, postanawiają uciec za granicę. W tym celu Maciejak i Soból wyjeżdżają nad granicę do Miedzylesia, pozostawiając planując napad na kasę Kwestur Uniwersytetu Wrocławskiego. Napad ten uderzono na kilka godzin przed wykonaniem, aresztując członków bandy.

W pierwszym dniu procesu Sąd przesłuchał kolejno wszystkich oskarżonych. Wyrok spodziewany jest dzisiaj w godzinach popołudniowych.

Oskarżonych bronią adwokaci Menaszkes, Merbaum i Kochan.

Specjalny urząd dla handlu z „Niemiąszkami”

BIELEFELD. Jak donosi rzecznik urzędu gospodarczego połączonych zachodnich stref w Niemczech, w Nowym Jorku zostanie zorganizowana specjalna amerykańska izba handlowa, która będzie pośredniczyła w wymianie towarów między Niemcami a Ameryką.

razdu. Dyskusja przeciągnie się prawdopodobnie do dzisiaj po południu, ponieważ rząd chce, aby wszystkie trzy czytania odbyły się bezpośrednio po sobie. Tymczasem opozycja, zarówno konserwatyści jak i liberalowie, zgłosił szereg poprawek.

Wczoraj wieczorem Attlee wygłosił przed radą przemówienie do narodu brytyjskiego. Premier powiedział, że sytuacja Wielkiej Brytanii jest tak poważna, jak nigdy w historii. Każdy musi się przychylić do zwycięstwa nad przeciwnościami: brakiem zasobów, brakiem żywności, brakiem dolarów. Musimy poprzestać na własnych siłach, musimy być zdolni płacić sami za nasze potrzeby. Wiecej węgla, więcej stali, więcej towarów na eksport — to nasze hasła, zakończył premier.

LICZNE NAGRODY
pieniężne i książkowe

otrzymają
uwazni
Czytelni

w konkursie
spisprzegawczosci

ktory odnajda
w treści
zamieszczono
zdanie
konkuresowe



Ponowny kryzys, który zarysował się tym razem jeszcze silniej niż poprzednio w łonie angielskiej Partii Pracy, a co za tym idzie również w łonie rządu ma bardzo głębokie podziały. Wielka Brytania znalazła się na ostrym zakreście historii. Elementy naprawcze socjalistyczne wśród laburzystów nie mogą i nie chcą przypatrywać się spokojnie, temu, jak Anglia — państwo europejskie — oddala się coraz bardziej od spraw europejskich i staje się bezwzględnie narzędziem polityki imperialistycznej, tym razem już nie własnej finansjery, lecz obcej, amerykańskiej.

W liście otwartym, który „rebelle” wysłali do dziennika Partii „Daily Herald” do premiera Attlee domagają się:

- 1) redukcji sił zbrojnych przez demobilizację 750 tys. żołnierzy zamiast projektowanych 80 tys.,
 - 2) kontroli nad dochodami prywatnych przedsiębiorców, gdyż zjadanie wyprzeżon od samych tylko robotników jest nadal nie-możliwe;
 - 3) uwzględnienia planu gospodarczego Labour Party;
 - 4) natychmiastowej nacjonalizacji przemysłu stalowego;
 - 5) nawiązania stosunków handlowych z Europą wschodnią, w pierwszym rzędzie ze Związkiem Radzieckim.
- Być może, że pod naciskiem 200 posłów, którzy reprezentują olbrzymi odłam robotniczego społeczeństwa Anglii kierownictwo Partii Pracy zdecydowało się na zmianę kursu polityki, która prowadzona jest obecnie w interesie wszystkich, a tylko nie angielskiego świata pracy.

Arabska organizacja terrorystyczna

w mundurach angielskich

JEROZOLIMA. (Obsl. wt.). — Wielkie zaniepokojenie wśród Żydów w Palestynie wywarła wiadomość o napadzie Arabów na pielęgniarkę żydowską w Tel Avivie. Napad zdaje się wyglądać na zgóry przygotowaną akcję, przeprowadzoną przez większą organizację. Przypuszcza się wobec tego, że wśród Arabów powstała tajna organizacja, której zadaniem jest walka z Żydami i przeciwdziałanie akcjom żydowskich organizacji terrorystycznych.

Napadu dokonano w biały dzień. Grupa Arabów, ubrana w mundury angielskie, wtargnęła do kapieliska. Arabowie, uzbrojeni w broń maszynową i granaty, skierowali się do kawiarni, gdzie zabił 5 Żydów, a 8 ranił. Po ograbieniu wszystkich obcych Żydów, napastnicy odjechali samochodami, nie interesując się wcale znajdującymi się w kawi-

Za tydzień

Fosa Miejska

ma nareszcie otrzymać wodę

Jak się dowiadujemy w Miejskich Zakładach Wodociągów-Kanalizacyjnych m. Wrocławia, Fosa Miejska przeznaczająca całe środowisko, której odbudowa trwa już pełen rok, za tydzień ma być wypełniona wodą.

Wiele już podawano terminów uruchomienia Fosi, spodziewamy się więc, że ten termin będzie ostateczny.

Fosa stanie się elementem dekoracyjnym miasta, a jednocześnie będzie to wielkie gospodarstwo rybne, którego dzierżawę odda miasto kłój-rejs z instytucji społecznych.

Krakowska „Izba Kontroli”

to agentura wywiadu Andersa

któremu służyli członkowie PSL

KRAKÓW. (Obsl. wt.). — Przed wojennym sądem rejonowym w Krakowie rozpoczął się wczoraj proces organizacji szpiegowskiej WIN, ni żołnierzami brytyjskimi.

LONDYN. (Obsl. wt.). — Władze brytyjskie zawiadomiły Agencję Żydowską, że nie będą więcej dostarczać statków do przewozu imigrantów z Cypru do Palestyny, a to wobec kilkakrotnych prób sabotażu na statkach brytyjskich, wziętych do tego celu. Wątek będzie stanowił transport 950 sierot, które otrzymały dodatkowe zezwolenie na przejazd do Palestyny.

Obniżka pensji ministrów angielskich

LONDYN. — Na wtorkowym posiedzeniu Izby Gmin dyskutowano będzie możliwość redukcji uposażeń ministrów i członków parlamentu brytyjskiego w związku z rozwijającym się kryzysem.

działającej pod kryptonimem „Izba Kontroli”.

Na ławie oskarżonych zasiada 17 osób. A więc Niepokolewcy Franciszek, dawny pułkownik, od stycznia ub. roku komendant główny W. I. N. na całą Polskę, Mierwa Stanisław, zastępca sekretarza generalnego NKW PSL i wiceprezes zarządu wojewódzkiego PSL w Krakowie, wie, Bucek Karol, redaktor naczelny tygodnika PSL „Piast”, Kabat Mieczysław, członek zarządu wojewódzkiego PSL w Krakowie, Star-mach Karol, prezes koła grodzkiego PSL w Krakowie, Rakski Eugeniusz, profesor uniwersytetu we Wrocławiu, kierowniczka oświaty w WIN, zastępca szefa Izby Kontroli, organizator i kierownik działalności wywiadowczej, który na ten cel otrzymał m. in. milion zł. z zagranicy.

Organizacja dążyła do obalenia obecnego ustroju w Polsce i w tym celu prowadziła wrogo państwu działalność, m. in. zbierając wiadomości i przysyłając je za granicę, głównie do Andersa.

Organizacja nie tylko przez równocześnie przynależność członków, ale również przez współpracę ziąła się ściśle z wieloma kółkami Polskiego Stronnictwa Ludowego. Zbierano głównie informacje o wojsku polskim i przysyłało je do Londynu. W działalności organizacji jest również zamieszany, jak stwierdza akt oskarżenia, Mikołajczyk.

W pierwszym dniu przesłuchano kilku oskarżonych.

Pierwsze po 10 latach

Jamboree

otwarto pod Paryżem

PARYŻ. W Moisson i sąsiednich wioskach pod Paryżem otwarto w sobotę, po raz pierwszy od 10 lat wielki międzynarodowy zjazd harcerski „Jamboree”. Wzięli w nim udział namioty nad Sekwaną obozując około 22 tysiące skautów z całego świata.

Uruchomiono specjalne linie telefoniczne i kolejową między Paryżem a „miastem Jamboree”, oraz wypuszczono serie znaczków pocztowych z napisem „Jamboree”. Paryż poruszony jest „najbardziej barwnie umundurowanych, pełnych życia harcerzy 39-ciu narodów.

Przygotowuje się rozdział węgla na zimę

WARSZAWA. — Według informacji ze źródła miarodajnego na miesiąc sierpień, wrzesień i październik ma być przydzielonych 600 tys. ton węgla na zaopatrzenie na zimę ludności pracującej miast oraz na akcje dla wsi. Co miesiąc miasto i wieś otrzymają po 100 tys. ton węgla.

Międzynarodowa wyprawa na wieloryby

LONDYN. Agencja Reutersa donosi, że w październiku ruszy na Daleką Północ międzynarodowa wyprawa dla przeprowadzenia wspólnej polowań wielorybów. W wyprawie bierzą udział statki norweskie, radzieckie, brytyjskie, holenderskie, południowo-afrykańskie i japońskie.

Holendrzy mordują Indonezyjczyków wśród nich postać i kobietę

Konsul amerykański interweniuje

BATAWIA. — Komunikat indonezyjski oskarża wojska holenderskie o nowe powstanie w prowincji Jawa. Według komunikatu oddział wojsk holenderskich zamordował dwu urzędników indonezyjskich i ostrzelał jednego postać i jego krewną. Stało się to w Węgr, 8 km. na południe od Matang.

Komunikat podaje dalej, że indonezyjskie oddziały wojska holenderskie wbrew rokowaniom zabijali i grabili. Wskazuje na 1) próbę zajęcia lotniska Boreg, przy

Jeszcze jeden plan Marshalla
Tym razem dla Ameryki Południowej
Na neutralnym gruncie
spotkanie Truman - Peron

NOWY JORK. W dniu 15 bm. rozpocznie się w Rio de Janeiro konferencja ministrów spraw zagranicznych 20 republik amerykańskich, zwołana w celu opracowania i zawarcia zborowego paktu obrony półkuli zachodniej. Będzie to pierwszy punkt porządku obrad. Aktualne problemy gospodarcze nie będą przedmiotem dyskusji. Zostaną one omówione dopiero na dorocznej konferencji państw amerykańskich, która odbędzie się w Bogocie w styczniu.

Spór zagadnień gospodarczych, na pierwszy plan wysuwa się sprawa katastrofalnie ujemnego bilansu handlowego państw Ameryki Południowej i środkowej w ich obrotach z USA.

Obie strony zdają sobie sprawę, że obecny stan rzeczy może łatwo doprowadzić do smutnych konsekwencji. W poszukiwaniu środków zaradczych, delegat Chile dr Sana Cruz wezwał przed kilku dniami rząd społeczno-gospodarczy ONZ do utworzenia komisji

Rząd paragwajski ucieka ze stolicy

LONDYN. — Agencja Reutersa donosi, że rząd Paragwaju po konferencji z przedstawicielami armii, postanowił ewakuować Asuncion, oblegany od kilku tygodni przez wojska powstańców. Rząd paragujański prawdopodobnie do miasta Pilar, leżącego na południe od Asuncion.

Korpus dyplomatyczny przenosi się do miasta argentyńskiego Eborinda.

Ostatnie dokumenty III Rzeszy

Gdzie jest IX armia?
Dlaczego Doenitz był następcą Hitlera?Goering został aresztowany
a Himmler chciał skapitulować?

LONDYN. Admiralicja brytyjska opublikowała dokumenty, wśród których znajdują się protokoły z narad Hitlera z naczelnymi dowódcami armii niemieckiej. Dokumenty te, znalezione przez wywiad sojuszniczy, dają jasny obraz upadku Hitlera i jego sztabu w

chwili, gdy w ostatniej konferencji sztabowej 18 kwietnia 1945 całkowicie przestał on panować nad sytuacją i niezdolny już był do myślenia.

Rozkazy, jakie Hitler wydawał po kwietnia 45 r., były jeszcze bardziej nieradne, niż poprzednio, wskutek czego Goering doszedł do wniosku, że „führer” jest umysłowo chory. Goering wobec tego usiłował wziąć władzę w ręce. Hitler szalał z gniewu i rozkazał bezwzględnie uwięzić i stracić Goeringa.

Kiedy w dwa dni potem prasa podała do wiadomości, że Himmler wyśtawiał w B. Brytanii i USA propozycje pokojowe, Hitler doszedł do przekonania, że jest okroczony przez swoich zdradźców. Wówczas to wysłał ostatni rozkaz do Jodla, rozkaz — istotnie — zupełnie nieprzytomny: „Podać natychmiast, gdzie są samoloty Speerhead? gdzie mają atakować? Gdzie jest armia IX? W jakim kierunku przebiega jest IX armia? Adolf Hitler”.

Opublikowane przez admiralicję brytyjską dokumenty wykazują, że admiral Doenitz jedyny z dowódców podtrzymywał Hitlera w ciągu pierwszych miesięcy 1945 roku. Przyrę-

Kto w Europie
fabrykuje
fałszywe dolary

FRANKFURT. Władze okupacyjne podały, że w Ameryce kół finansowe wpadły na trop fałszywych banknotów dolarowych, przywiezionych tam przez marynary własnych i zamiejscowych oraz wojskowych z Europy Zachodniej. Banknoty te, jak podkreślono, zostały skonfiskowane jeszcze przed puszczaniem ich w obieg.

Władze podają, że wyrabiane były one w jednym z państw europejskich. Obecnie prowadzone są dochodzenia, które rozciągają się również na obszar strefy zachodniej.

Polska zasypana owocami
Kompotów, marmelad i mroź. owoców
będzie dosyć
przez całą zimę

WARSZAWA. Cała Polska jest dosłownie zasypana owocami. Jabłek i gruszek jest o 50 procent więcej niż w ub. roku. Śliwek be-

dział dwa razy więcej. Dzięki temu państwo przetworzyło owocowe, rozlane w liczbie 64 po całym kraju, będą miały roboty, co niemiara, produkując dwa razy tyle towaru, co w zeszłym roku.

Najwięcej wyprodukujemy marmelady jabłkowej, część jej wyeksportujemy do Szwecji i Szwajcarii. Chcielibyśmy również eksportować wino i kompoty śliwkowe, ale nie wiadomo, czy przemyśle uzyska dostateczny przydział cukru eksportowego.

Kompoty i marmelada produkowane będą ze wszystkich owoców, nawet z brzości i moreli, oprócz jedynie malin, które w tym roku zawiądy całkowicie wskutek małego przymrozku i długotrwałej suszy.

Specjalna wielka fabryka w Strzelinie na Dolnym Śląsku, zainstalowana przeszło 400 robotników, wyprodukuje w roku bieżącym 15 razy więcej owoców mrożonych niż w roku ub. Mrozi się truskawki, czereśnie, jabłka, gruszkę, morele i porzeczki, które się świetnie udają. Owoców wiecej będzie w zimie pod dostatkiem.

działający — oto główne przyczyny niedostatku.

Jak wiadomo, Berlin jest jakby piątą strefą okupacyjną i jako taka prowadzi swe stosunki handlowe za granicą. Z zadania tego mogłaby się Berlin wystrząsnąć, jeżeli by nie posiadała dużych warsztatów, które do produkcji gotowych wytworów, za które otrzymaliby np. polski węgiel ze Śląska, potrzebują surowców z pozostałości okupacyjnych, których okrogi niemieckie nie pozbywają się na rzecz Berlina, gdyż prowadzą przy ich pomocy własny handel zagraniczny.

W ten sposób Berlin pozostaje biedny, a jego bilans gospodarczy jest przerażający. Posiadając jak najlepsze warunki do pracy nie może się zająć swymi obywateli opłacić węgla, który płynie barkami po Odrze prawie tuż przed jego oczyma.

Jak widać z dokumentów, III Rzesza w ostatnich dniach cierpiała na strasliwy brak amunicji, węgla, i benzyny. Doenitz oświadczył Hitlerowi, że jeżeli brak paliwa skaze okręty na bezczynność i marynarze będą musieli wyjść na ląd, to trzeba liczyć się z faktem, że marynarze będą bronić dla 163.000 ludzi. Marsz wojsk sojuszniczych na Elbę odciął marynarkę od zapasów paliwa i trzeba się z tym liczyć — informował Doenitz — że około 20 kwietnia łódzie podwodne nie będą mogły funkcjonować.

Doenitz w ostatnich miesiącach stał się głównym dowodzącym wojskiem Hitlera. Hitler wreszcie odwrócił mu się, mianując go w ostatnich dniach swoim następcą.

Admiralicja brytyjska, komentując ówczesny stan umysłu Hitlera, pisze: „Porównując ostatnie cztery miesiące Hitlera z okresem, poprzedzającym bezpośrednio załamanie się Włoch, widzimy, że zaczęło doświadczać niemieckie znajdowało się w zupełnym rozkładzie.

W lecie 1943 roku, kiedy groziło załamanie się Włoch, Hitler doskonale ogarniał całokształt sytuacji

aby aresztowali sześciu królewiczów

WARSZAWA (tel. wł.). Wczoraj na wakondzie sądu okupowego w Warszawie znalazła się sprawa członków rodziny baronów cygańskich Rudolfa Kwieków, oskarżonych o współdziałanie z Gestapo podczas okupacji.

Wkrótce potem ten sam cygan zgłosił się z synem do rodziny aresztowanych i zażądał 130.000 złotych okupu, zapewniając, że po otrzymaniu pieniądze wszyscy będą wrócić zwolnieni.

Zdolno zebrać tylko 40.000 zł. Nie kontentując się tą sumą, cygan zerwał Zdzisław Kwiekównie pierścienie z palca. Cyganów wzięto do sądu. Cyganów podano do sądu. Cyganów podano do sądu. Cyganów podano do sądu.

Kwiek pisał wtedy godność przewodniczącego Światowej Rady Cyganów. Został aresztowany. Twierdził on, że skarga królewiczów jest następstwem zadowolonych sporów rodzinnych o berło króla cyganów w Polsce, (z. a.)

W oświadczeniu swym Attlee zapomniał wspomnieć, że podpisał umowę o zjednoczeniu brytyjskiej i amerykańskiej strefy okupacyjnych w Niemczech, Stany Zjednoczone uzyskały zgodę Wielkiej Brytanii nie tylko na udział w ponoszeniu połowy kosztów okupacyjnych, lecz także na to, że wkład swój Wielka Brytania po-

W oświadczeniu swym Attlee zapomniał wspomnieć, że podpisał umowę o zjednoczeniu brytyjskiej i amerykańskiej strefy okupacyjnych w Niemczech, Stany Zjednoczone uzyskały zgodę Wielkiej Brytanii nie tylko na udział w ponoszeniu połowy kosztów okupacyjnych, lecz także na to, że wkład swój Wielka Brytania po-

W oświadczeniu swym Attlee zapomniał wspomnieć, że podpisał umowę o zjednoczeniu brytyjskiej i amerykańskiej strefy okupacyjnych w Niemczech, Stany Zjednoczone uzyskały zgodę Wielkiej Brytanii nie tylko na udział w ponoszeniu połowy kosztów okupacyjnych, lecz także na to, że wkład swój Wielka Brytania po-

W oświadczeniu swym Attlee zapomniał wspomnieć, że podpisał umowę o zjednoczeniu brytyjskiej i amerykańskiej strefy okupacyjnych w Niemczech, Stany Zjednoczone uzyskały zgodę Wielkiej Brytanii nie tylko na udział w ponoszeniu połowy kosztów okupacyjnych, lecz także na to, że wkład swój Wielka Brytania po-

W oświadczeniu swym Attlee zapomniał wspomnieć, że podpisał umowę o zjednoczeniu brytyjskiej i amerykańskiej strefy okupacyjnych w Niemczech, Stany Zjednoczone uzyskały zgodę Wielkiej Brytanii nie tylko na udział w ponoszeniu połowy kosztów okupacyjnych, lecz także na to, że wkład swój Wielka Brytania po-

kreślił plan, zarówno wojskowy jak i polityczny, aby zapobiec katastrofie. Ale z początkiem 1945 roku Hitler doszedł do kompletnego upadku umysłu i energii i okazał się absolutnie niezdolny do ogarnięcia sytuacji.

W jakim celu
opozycja rumuńska
gromadziła o brzmie
zapasy żywności

BUKARESZT. Gazety rumuńskie donoszą o wykryciu olbrzymich zapasów żywności i artykułów pierwszej potrzeby w składach „Banca Romaneasca”, które należały do zwolenników opozycyjnej partii Bratiano. Nie bacząc na trudną sytuację aprowizacyjną Rumunii, operalowie z partii Bratiano ukrywali od kilku lat dziesiątki tysięcy puszek konserw, tysiące kilogramów kawy, duże ilości zboża oraz surowców, niezbędnych dla rozwoju przemysłu.

Dzienniki twierdzą, że członkowie opozycji, spekulując na powojennych trudnościach Rumunii, zarobili wiele bilionów lei.

Wiedząc, że w czasie konferencji, oczywiście nie tej ujawnionej, rozmawiać się będzie o całokształcie spraw, związanych z przyszłością przemysłu niemieckiego. Wprawdzie Francja, obejmując się władzą, zgłosiła swoje zastrzeżenia, wprawdzie zapewniono ją, że nieślusnie się obawia, ale trudno to twierdzić.

Waszyngton zaproponował już zwolnienie konferencji trzech mocarstw zachodnich właśnie w sprawie ustalenia poziomu przemysłu niemieckiego. Szwedzi dają fakty. Pierwszy — nie jest to w zgodzie z postanowieniami Poczdamu. Drugie — na konferencji trzech Anglosasi chcą wystąpić z przygotowanym z góry planem, którego podwaliny opracuje się właśnie w Waszyngtonie.

I dlatego konferencja waszyngtońska nie należy do tych, które mogą dać coś naprawdę konstruktywnego. (jod)

Wkrótce potem ten sam cygan zgłosił się z synem do rodziny aresztowanych i zażądał 130.000 złotych okupu, zapewniając, że po otrzymaniu pieniądze wszyscy będą wrócić zwolnieni.

Zdolno zebrać tylko 40.000 zł. Nie kontentując się tą sumą, cygan zerwał Zdzisław Kwiekównie pierścienie z palca. Cyganów wzięto do sądu. Cyganów podano do sądu. Cyganów podano do sądu.

Kwiek pisał wtedy godność przewodniczącego Światowej Rady Cyganów. Został aresztowany. Twierdził on, że skarga królewiczów jest następstwem zadowolonych sporów rodzinnych o berło króla cyganów w Polsce, (z. a.)

Złota petla dolarów
zaciska się na gardle
obywatela
Wielkiej Brytanii

MOSKWA. Komentując mowę Attlee, wygłoszoną w Izbie Gmin „Pravda” stwierdza, że nie potrzeba wcale przytaczać cyfr, podanych przez premiera Attlee, by wykazać, że pożyczka amerykańska udzielona Wielkiej Brytanii przed rokiem, nie tylko nie przyczyniła się do poprawy sytuacji Wielkiej Brytanii ale okazała się petlą nałożoną na życie gospodarcze kraju.

W oświadczeniu swym Attlee zapomniał wspomnieć, że podpisał umowę o zjednoczeniu brytyjskiej i amerykańskiej strefy okupacyjnych w Niemczech, Stany Zjednoczone uzyskały zgodę Wielkiej Brytanii nie tylko na udział w ponoszeniu połowy kosztów okupacyjnych, lecz także na to, że wkład swój Wielka Brytania po-

W oświadczeniu swym Attlee zapomniał wspomnieć, że podpisał umowę o zjednoczeniu brytyjskiej i amerykańskiej strefy okupacyjnych w Niemczech, Stany Zjednoczone uzyskały zgodę Wielkiej Brytanii nie tylko na udział w ponoszeniu połowy kosztów okupacyjnych, lecz także na to, że wkład swój Wielka Brytania po-

W oświadczeniu swym Attlee zapomniał wspomnieć, że podpisał umowę o zjednoczeniu brytyjskiej i amerykańskiej strefy okupacyjnych w Niemczech, Stany Zjednoczone uzyskały zgodę Wielkiej Brytanii nie tylko na udział w ponoszeniu połowy kosztów okupacyjnych, lecz także na to, że wkład swój Wielka Brytania po-

W oświadczeniu swym Attlee zapomniał wspomnieć, że podpisał umowę o zjednoczeniu brytyjskiej i amerykańskiej strefy okupacyjnych w Niemczech, Stany Zjednoczone uzyskały zgodę Wielkiej Brytanii nie tylko na udział w ponoszeniu połowy kosztów okupacyjnych, lecz także na to, że wkład swój Wielka Brytania po-

Zła konferencja

Po długich targach rozpoczynają się wreszcie dzisiaj w Waszyngtonie anglo-amerykańskie rozmowy w sprawie Zagłębia Ruhry.

Mimo zdecydowanego najpierw sprzeciwu Wielkiej Brytanii porządek obrad przewiduje jedynie omówienie zagadnienia wydobycia węgla. Stany Zjednoczone początkowo jakby się zaważyły i były skłonne zgodzić się na pewne ustępstwa na rzecz swoich zamorskich kuzynów, dla których ważną jest nie tylko sprawa węgla, ale i wiele innych problemów, dotyczących codziennie skarbu angielskiego pokazują coraz rzadziej już oglądanych dolarów.

Właśnie pod koniec tych targów dyplomatycznych nadeszły wiadomości, w których premier Attlee musiał publicznie przyznać, że w jak ciężkiej, a nawet katastroficznej sytuacji znajduje się Wielka Brytania. W tym samym momencie opór amerykański, czując za sobą wzmagać się siłę atrakcyjną dolaru, zmógł się znowu. I w rezultacie Waszyngton postawił na swoim.

Trudno wprawdzie przypuścić, aby na konferencji omawiano istotnie tę sprawę węgla niemieckiego. Bo z tym węglem, z problemem wydobycia węgla, łączy się pytanie o załamanie, że nie sposób je pominąć. Chodziło tu, dla przykładu, o żywność dla kopalni i ośrodków górniczych, mieszkaniach, odzież.

Wydaje się rzecz pewną, że w czasie konferencji, oczywiście nie tej ujawnionej, rozmawiać się będzie o całokształcie spraw, związanych z przyszłością przemysłu niemieckiego. Wprawdzie Francja, obejmując się władzą, zgłosiła swoje zastrzeżenia, wprawdzie zapewniono ją, że nieślusnie się obawia, ale trudno to twierdzić.

Waszyngton zaproponował już zwolnienie konferencji trzech mocarstw zachodnich właśnie w sprawie ustalenia poziomu przemysłu niemieckiego. Szwedzi dają fakty. Pierwszy — nie jest to w zgodzie z postanowieniami Poczdamu. Drugie — na konferencji trzech Anglosasi chcą wystąpić z przygotowanym z góry planem, którego podwaliny opracuje się właśnie w Waszyngtonie.

I dlatego konferencja waszyngtońska nie należy do tych, które mogą dać coś naprawdę konstruktywnego. (jod)

Wkrótce potem ten sam cygan zgłosił się z synem do rodziny aresztowanych i zażądał 130.000 złotych okupu, zapewniając, że po otrzymaniu pieniądze wszyscy będą wrócić zwolnieni.

Zdolno zebrać tylko 40.000 zł. Nie kontentując się tą sumą, cygan zerwał Zdzisław Kwiekównie pierścienie z palca. Cyganów wzięto do sądu. Cyganów podano do sądu. Cyganów podano do sądu.

Kwiek pisał wtedy godność przewodniczącego Światowej Rady Cyganów. Został aresztowany. Twierdził on, że skarga królewiczów jest następstwem zadowolonych sporów rodzinnych o berło króla cyganów w Polsce, (z. a.)

W oświadczeniu swym Attlee zapomniał wspomnieć, że podpisał umowę o zjednoczeniu brytyjskiej i amerykańskiej strefy okupacyjnych w Niemczech, Stany Zjednoczone uzyskały zgodę Wielkiej Brytanii nie tylko na udział w ponoszeniu połowy kosztów okupacyjnych, lecz także na to, że wkład swój Wielka Brytania po-

W oświadczeniu swym Attlee zapomniał wspomnieć, że podpisał umowę o zjednoczeniu brytyjskiej i amerykańskiej strefy okupacyjnych w Niemczech, Stany Zjednoczone uzyskały zgodę Wielkiej Brytanii nie tylko na udział w ponoszeniu połowy kosztów okupacyjnych, lecz także na to, że wkład swój Wielka Brytania po-

W oświadczeniu swym Attlee zapomniał wspomnieć, że podpisał umowę o zjednoczeniu brytyjskiej i amerykańskiej strefy okupacyjnych w Niemczech, Stany Zjednoczone uzyskały zgodę Wielkiej Brytanii nie tylko na udział w ponoszeniu połowy kosztów okupacyjnych, lecz także na to, że wkład swój Wielka Brytania po-

W oświadczeniu swym Attlee zapomniał wspomnieć, że podpisał umowę o zjednoczeniu brytyjskiej i amerykańskiej strefy okupacyjnych w Niemczech, Stany Zjednoczone uzyskały zgodę Wielkiej Brytanii nie tylko na udział w ponoszeniu połowy kosztów okupacyjnych, lecz także na to, że wkład swój Wielka Brytania po-

W oświadczeniu swym Attlee zapomniał wspomnieć, że podpisał umowę o zjednoczeniu brytyjskiej i amerykańskiej strefy okupacyjnych w Niemczech, Stany Zjednoczone uzyskały zgodę Wielkiej Brytanii nie tylko na udział w ponoszeniu połowy kosztów okupacyjnych, lecz także na to, że wkład swój Wielka Brytania po-

W oświadczeniu swym Attlee zapomniał wspomnieć, że podpisał umowę o zjednoczeniu brytyjskiej i amerykańskiej strefy okupacyjnych w Niemczech, Stany Zjednoczone uzyskały zgodę Wielkiej Brytanii nie tylko na udział w ponoszeniu połowy kosztów okupacyjnych, lecz także na to, że wkład swój Wielka Brytania po-

Józku i Walerku



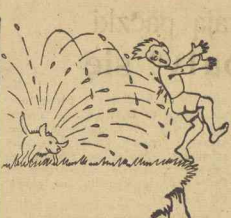
— Trza se w Odrze popły-
wać na taki upał.



— Hej-hop!



— Ta co si boisz, durny. Wo-
da ni gryzi.



— Gwałtu! Subaczka.



— Brrrrr!



— Bahahaha!

Cementuje się społeczeństwo ludzi twardych którzy znają gorzki smak obczyzny

Wystanniczka „Kuriera”
w odwiedzinach u górników z Francji

Kto przed wojną nie zetknął się z życiem rodziny górniczej, znałby dokładny opis w „Wyrabianym Chodniku” syna ziemi śląskiej Gustawa Morcinka.

W ciśnie, wilgotnej i przesyconej pyłem izbie — rodzą się i jeszcze częściej umierają rachityczne dzieci, a młodzież górnicza z góry skazana na pełnienie zawodu ojca i dziada, korzystać może z jakiego ograniczonych i prymitywnych przyjemności. Czarne hafty węglowe są ich jedynym znakiem przez całe życie krajoznawcze.

Zestawienie tych warunków z obecnymi warunkami górników — wykazuje aż nadto jasno, o ile posunęliśmy się naprzód.

Nie wolno przez to sądzić, że górnik jest już dzisiaj należycie wynagradzany. Taką oceną służnie wzbudziłyby uczucie żalu

A przecież urodził się w Westfalii i w Polsce jest po raz pierwszy. Do kraju wraca również jej 81 letni ojciec, który jeszcze w roku 1880 wywędrował z Poznańskiego. Czytał list napisany drzącą ręką starszaka. Donosi z Brambauer (Westfalii), że czeka na swoją kolejkę.

W słowach jej dwudziestoletniego syna tkwi nuta żalu, gdy wspomina o ich życiu we Francji.

„Ojciec pracował 20 lat w kopalni, a dostawał wynagrodzenie niższe od Francuzów. Mieszkaliśmy miśsiśny duże, ale wiało z kamienych podłóg. Nabawiliśmy się reumatyzmu. Nie wróciłbym za nic w światcie. Wile mamy teraz taką, jakiej nie ma tam nieniedoktor!”

O dwa domy dalej mieszka rodzina Karolczaków. Zjechali się do

Historia każdego z tych ludzi jest historią tułactwa polskiego. Pedził ich po świecie brak chleba we własnym kraju i prześladowa-

znają aż nadto dobrze gorzki smak obczyzny i uczucie nostalgii. W nowych warunkach — bogaty przemysł Walbrzycha i pięk-



Do Karolczaków, którzy niedawno powrócili do kraju przyjechali goście z Francji.

nia okupantów jeszcze sprzed pierwszej wojny światowej. Dziś cementuje się w Walbrzychu społeczeństwo ludzi twardych, którzy

no jego przyrody łączy i wiąże tych ludzi setkami nici z ziemi ojców.

Okrety - widma Okolo 2.000 rozbitych wrakow bladzki po wszystkich morzach

Podczas tegorocznych burz na każdym napotkanym rozbitym okręcie z możliwie dokładnym oznaczeniem miejsca i daty spotkania.

Według danych Biura Hydrograficznego w Waszyngtonie po różnych morzach i oceanach pływają ogółem ok. 2.000 rozbitych statków-widm, które stanowią poważne niebezpieczeństwo dla kursujących okrętów.

W ciągu jednego roku naliczono 38 zdarzeń wraków z pływającymi statkami. Zdarzają się też zdarzenia z niewidocznymi wrakami błazniami tuż pod powierzchnią wody lub na niezauważalnej głębokości. W tych wypadkach okręt pływający pełnym kursem nie jest w stanie zapobiec grożącemu niebezpieczeństwu.

W niektórych państwach wydano ostatnio okretom wojennym rozkaz rozbijania celnymi strzałami napotkanych w drodze wraków.

Biuro Hydrograficzne w Waszyngtonie wydaje dwa razy do roku mapę morza na użytek marynarzy. Na mapach tych zamieszczone są miejsca, w których można napotkać okręty-widma. Kapitanowie okrętów z polecenia dowódcy marynarki meldują o

**ODZIELNY
SOCJALISTYCZNY
PRZEGŁĄD**



Franciszka Derlatka z synem powrócili niedawno z Francji i nie mogą nacieszyć się swoim pięknym domkiem.

wśród wielotysięcznej masy górniczej. Jeżeli na kopalnię „Białe Kamienie” licząca około 7000 robotników przydziela się zaledwie kilkadziesiąt par obuwia — to uupływie 6-ciu miesięcy znów te same ilości dla innej grupy, gdy zarobki górników mieszczą się w granicach 6 — 9000 zł, to łatwo zrozumieć jego sytuację materialną. Natomiast radykalnie zmieniły się jego warunki mieszkaniowe. W mieszkanku, najczęściej w pleknej willi wśród ogrodów i sadów — jest woda bieżąca, łazienka, sieć kanalizacyjna.

W OSADZIE GÓRNICZEJ

Na ulicę Hutniczą w Walbrzychu zamieszkała przez grupę górników Dolnośląskiego Zagłębia Węglowego zajechalam po południu, gdy słońce przy upalnym dniu, przegłębiało się jeszcze w oknach oszklonych werand i sączyło się złotem przez zielone gałęzie drzew. Wokoło wznosiły się góry wyżyny walbrzyjskiej, szczytami zapięzane w obłokach.

— Mam chodźno tu, ktoś przyszedł. — „Maman, venez ici”. Język francuski słyszy się tutaj tak często jak polski i ktoś nieobeznany z przyczynami byłby zdziwiony, weralskimi nawykami górniczej diatwy. W osadzie tej mieszka dużo górników z Francji.

Franciszka Derlatka, żona reba-cza na kopalni „Mieszko”, przy-jmuję mnie niezwykle serdecznie. Mój pracuje dziś w drugiej zmianie do godziny 10-tej. Widać, że chciałyby się pochwalić willą w której mieszka i pięknym owocowym ogrodem. — „Wyjdajcie mi się, że tu byłam zawsze, przyroda jest przepiękna, a i ludzie swoi, czują i rozumieją jak ja”. Piękno przyrody walbrzyjskiej oczarowało rodzinę górniczą. Derlatka wyciąga rękę przed siebie pokazuje kierunek niezłomnych wycieczek po okolicy.

niej goście, nowi przybysze z Francji — brat z żoną i rodziną Bat-selów. Batseła Ludwik prowadził hurtownię w Lille, ale też ma dość obczyzny.

★

Paryska Akademia Medyczna rozpoczęła walkę z instytucjami kosmetycznymi, znanymi pod nazwą „instytutów piękności”. Lekarze zaproszali przeciwko posługiwaniu się w instytutach aparatami, których używanie powinno być dozwolone tylko lekarzom.

Spór zaostriżył się zwłaszcza z powodu depilowania, to jest usuwania zbitecznego owłosienia. In-

stytuty posługują się w tym celu szczyprzakami, woskiem, a najczęściej elektrycznością. Zabieg ten polega na niszczeniu cebulek włosowych za pomocą igiełki, przez którą przebiega prąd elektryczny o słabym napięciu. Przetrzynek jednak nie tylko cebulka włosowa ulega zniszczeniu o wiele bardziej niszczą się skóra, która nie raz po takim zabiegu przypomina skórę po przebytej ospie.

Głośną była historia pewnej Rumunki, która w paryskim insty-tucie zczyrzył się zabieg na radykalnie zbitecznego owłosienia na nogach a także i jednej nogi, którą musiano amputować na skutek powstałego po zabiegu gangreny.

W PREPARATACH HORMONOWYCH, HORMONY BYŁY TYLKO NA „ETYKIETKACH”

Prócz zabiegów za pomocą elektryczności, instytuty posługują się jeszcze kremami hormonalnymi. Ponieważ wiadomo, że u kobiet zbytnie owłosienie jest skutkiem pewnej podczynności gruczołów,

które nie wydzielały właściwej substancji — kremy hormonalne jako zawierające tę substancję, powinny stanowić doskonały środek depilujący.

Tu znów głos zabrali lekarze twierdząc, że stosowanie preparatów hormonalnych wpływa nie tylko na zbyteczne owłosienie, ale ma znaczenie o wiele poważniejsze w skutkach. Dla uspokojenia można jednak z całą szczerością stwierdzić, że w preparatach hormonalnych, hormony figurują prawie wyłącznie tylko — na etykiecie nalepionej zwyczajnie stoika.

Z „OPALANIA SIĘ” MOŻNA DOSTAĆ ... RAKA

Z ostrą krytyką lekarzy spotkało się także „sztuczne opalanie”. W Paryżu przyjęła się moda, że w środku zimy i nie wychodząc w góry lub na południe, eleganci chodzą opalone na brzo-wo. Wystarczy tu kilkakrotnie naświetlenie promieniami ultra-fioletowymi, a skóra przybiera taki pożądanym, modny kolor.

Lekarze ostrzegają przed nieumiejętnym stosowaniem światła. U osób mających cięń tuł płucnych dolegliwości, nieostrożne naświetlanie mogło wywołać gru-zlicę. Zdarzyły się również wypadki, że oparzenia powstałe na skutek nieumiejętności stosowania światła, przekształciły się w raka skóry.

PO ZABIEGU KOSMETYCZNYM PIĘKNA SKÓRA LAMPARCIĄ

Najniebezpieczniejszym jednak zabiegiem, mimo to jakże często w Paryżu stosowanym, jest tak zwany z angielska „peeling”, to jest po prostu zmiata stary, pomarszczony skóry, na nową i gładką.

Słynna gwiazda paryskich teatrów Cecil Sorel wytoczyła kiedyś proces niemieckiej od niej popularnej na terenie Paryża kosmetyczce pani Duval, żądając odszkodowania za nieudany zabieg. System pani Duval polegał na pewnego rodzaju oskalpowaniu twarzy swojej klientki, po czym na miejsce starej, pomarszczonej i zniszczonej skóry, powstawała nowa, świeża i gładka. Co prawda po takiej operacji jedna z klientek pani Duval także znaną paryską aktorka, nie mogła zamykać powiek, nie odstraszyło to jednak innych jej koleżanek od poddawania się odmładzającym zabiegom właśnie u tej „specjalistki”.

Zrzucanie skóry tylko węzom uchodzi bezkarnie ...kobietom może zaszkodzić



Powieść współczesna

Ojciec czternastoletniego Stefanka, który po nieudanej próbie ucieczki siedzi w domu i zaczyna trochę poważnie — pracował w Biurze Wzorów w Warszawie, gdzie najmilszym jego zajęciem było czytanie gazet i filircik z koleżanką. Pewnego dnia, gdy pan Bojanowski wybrał się na miasto — do biura przyjechał na inspekcję wiceminister, który celem postępowania niezbędnych oszczędności polecił zredukowanie kilku nieproduktywnych pracowników, a w tej liczbie i ojca Stefanka.

Pan Bojanowski spoważniał, domyślając się, że sympatyczna wdowa poruszy jakiś temat, mocno ich oboje obchodzący. Właściwie... do niego należy pierwszy głos w tej sprawie, do niego należy inicjatywa, no, ale takich spraw w biurze się nigdy nie załatwia.

— Doskonale! Wyjdziemy razem, bo i ja i pani mam wiele do powiedzenia — odparł, zadowolony, że tak daleko idące ułatwienie samo mu się nawinęło. — A to już właściwie trzecia-godzina! Co my tu jeszcze robimy w biurze?

— Tak — przyznała obojętnym tonem pani Cichoniowa.

— Trzecia. No... ja czekałam na pana... Gdy tylko znalazł się na ulicy, pan Bojanowski chciał zaproponować, żeby na tę projektowaną pogawiedkę gdzieś wstąpił. Zanim jednak zebrał myśli, aby tę propozycję wy-

razić w możliwie ładnej i delikatnej formie — jego towarzyszką wyrzuciła z siebie jednym tchem:

— Pan wiceminister wyznaczył pana dziś do redukcji!

A kiedy pozbyla się ciężaru tej przykrej misji — zamiast

lżeł, zrobiło jej się jeszcze ciężiej na widok nieszczęśliwego delikwenta.

Pan Bojanowski bowiem stanął, twarz z różowej zrobiła mu się niemal zieloną, w oczach stańczy mu łyzy, a ze ścisniętego gardła wyrwało się krótkie pytanie:

Za co?

To pytanie wydało się pani Cichoniowej tak naturalne, że w pierwszej chwili nie wiedziała, co odpowiedzieć. Mój Boże — pan Henryk przystanął tak nagle, że idący za nim jakiś starszy pan potrząsnął głową. Na chodniku zresztą był za duży ruch o tej porze, żeby sobie można było przystanąć i dyskutować, jak u siebie w biurze.

Jedno jedynie, co można było zrobić — to chociaż udawać, że się jest spokojnym.

Niechże pani idzie ze mną dalej — zdenerwowała się „opiekunka”. — Przecież nie będziemy tego rozstrząsać na ulicy i to z takimi dramatycznymi minami.

— Ale czy pani rozumie, czym jest dla mnie redukcja? — upierał się pan Bojanowski, pozwalając się ciągnąć za łokcie dalej. — Co ja zrobię z synem i ojcem? Jak ja im mam powiedzieć, że od tego i tego dnia nie mam nawet na życie?

Niech pan tego nie bierze tak tragicznie — uspokajała go towarzysząca. — Przecież na naszym biurze świat się nie kończy, a zresztą.

— Łatwo pani mówić — przerwał z gorczyca, — skoro pani zostaje w tym biurze. Ja nie wiem, jak sobie mam poradzić. Mój Boże — lamentował dalej — a tak się już wszystko dobrze składało. Sądziłem nawet, że...

Urwał, bo wstyd mu się zrobiło, że nie dalej, jak przed kilkoma minutami myślał przecież o tym, żeby się oświadczyć narzeczonej o rękę Cichoniowej, a tymczasem? A tymczasem wszystkie te plany diabli wzięły, zostały przekreślone przez złośliwy los i to niewiedomo na jak długo.

12

Dziś: Kiary
Jutro: Hipolita

Żadne telefony: Komenda Miejska MO 134, straż pożarna 28-04, pogotowie PCK 24-24.
Nocne dyżury aptek: Stalina 36, plac Słoneczny 2, Piastowska 87, Augusta 57.

KRONIKA

KORZYSTAŁ Z NIUWAGI
W dniu 7 bm. nieznaną sprawcą rad sprzed sklepu przy ul. Kierie-Skłodowskiej rower metalowy, którego właściciel Henryk arszałek wszedł do sklepu dla czynienia sprawunków.

AMATORZY KWASNYCH JABŁEK

Onegdaj zatrzymano Zofię Świrską i Antoniego Drelichowskiego podejrzanych o kradzież owoców z ogrodu Antoniny Włach im. Wrocław — Stalowice ul. Żara 1.

W dniu 8 bm. zatrzymano na porąmku uczynku Franciszka Kowalczyka, Czesława Kulę i Józefa Grzeszczuka w chwili gdy zbierali się do owoców na terenie jednego z ogródków działkowych.

NACZELNIK OUL Z OLEŚNICY I JEGO PODWADNI STANA PRZED SADEM DOBRAZYM

Przed Sądem Okręgowym rozpocznie się 21 bm. rozprawa w trybie doradczym przeciwko Stefanowi Kaniewskiemu, naczelnikowi OUL w Oleśnicy, Osk. Kaniewskiemu zarzuca się nadużycia finansowe w wysokości kilkuset tysięcy złotych.

Obok Kaniewskiego na ławie oskarżonych zasiada: Władysław Jeruszkowski, kierownik wydz. ogólnego OUL w Oleśnicy, Tadeusz Jankowski — referent OUL we Wrocławiu oraz Tadeusz Krupski — burmistrz m. Bierutowa, który wywłaszczył autochtona Karola Suppliga z jego własnej wytwórni porowców w Bierutowie.

ZNM WYDAJE JUŻ ZAŚWIADCZENIA PRAGNĄCYM REMONTOWAĆ NIERUCHOMOŚCI

Wiele osób starających się o kredyt budowlany w BGK czekało z niecierpliwością na uchwałę Zarządu Miejskiego, która została nowelizowana na ostatnim zebraniu Prezydium i zezwała na wydawanie Zarządowi Nieruchomości Miejskich zaświadczeń dla osób starających się o kredyt. Zaświadczenia te stwierdzają, że ZNM nie zamierza odbudowywać lub remontować danych nieruchomości, które osoba starająca się chce odbudować własnym kosztem.

Wyrzucił we Wrocławiu

Dziś we wtorek 12 bm. o godz. 19 w Teatrze Popularnym wystąpi znany humorysta Leon Wyrzucił w programie własnym. Będzie to jedyny, gościnny występ popularnego artysty.

CO W TRAWIE NIEMIEJCZY

TROSKI MASYNISTEK
Jestliż w jednym z najpopularniejszych urzędów wrocławskich. Dwie maszynistki w wolnej chwili rozmawiają o swoich zżefach:



— No i jak twój dyrektor? Wymagający na pracy?
— E, w pracy to nie bardzo, ale... po pracy!

A MOŻE JEDNAK...

Sprawa przystanek tramwajowy przy moście Pomorskim nie szkodzi z tamąd pracy. Dyrekcja MZK dzieliła ostro i obszerne odpowiedzi dlaczego nie uważa za możliwe ustawienie przystanku w zbiegu ul. Uniwersyteckiej i Pomorskiej, jednak... jeszcze umiemy a...

W jaki sposób „znikają” paczki UNRRA

Konwojenci zbierają paczki które „rozsypały” się

W pierwszej połowie marca br. mieszkający Świdnicy oczekujący na rozdanie paczek UNRRA zelektryzowani zostali pogłoską o rzekomych zaginięciach zawartości kilkudziesięciu paczek transportowanych z Wrocławia do Świdnicy. Przesłuchiwani konwojenci „Spolem”, Czesław Kin i Antoni Maziarzyk, twierdzili, że dowiedzieli się w takiej ilości, w jakiej otrzymali na stacji macierzystej.

Wobec braku konkretnych dowodów winy, sprawa uciła. Dziwnym jednak zbiegiem okoliczności, Kin w kilka dni po wypadku zwinął się z pracy i wyjechał w nieznaną kierunkiem. W jakiś czas potem znalazł się — w więzieniu kłódkim. Oszadono go tam za kradzież biżuterii. Celę więzienną dzielił z dwoma znanymi na tutejszym terenie recydystami, wobec których Kin przy-

Tragiczna śmierć milicjanta

W dniu 6 bm. w godzinach popołudniowych utopił się w Odrze funkcjonariusz IV komisariatu MO Wojciech Lichwa.

Jak ustalono w dochodzeniach wstępnych, Lichwa krytycznego dnia wybrał się na spacer wraz z dwoma swymi kolegami: Konstantym Lenkowiczem i Tadeuszem Sakiem. W pewnym momencie, idąc brzegiem Odry, podchmilieli Lichwa wskoczył do wody i straciwszy grunt pod nogami począł tonąć.

Na ratunek nieszczęśliwemu podeszli obaj kolezdy. Niestety, wydobywanie z wody nie udało się już przywrócić do życia.

List do redakcji

Nie intrągają a pracą na ezy budować

Nie ma u nas na Dolnym Śląsku chyba drugiego tak popularnego człowieka jak wojewoda Piasecki. To swa popularność zawdzięcza on niemiłowanej pracy, energii i inicjatywie oraz skromności w życiu codziennym. Cieszy się więc pełnym i tak zasłużonym szacunkiem ogromnej większości „szarych ludzi” mieszkających na terenie województwa wrocławskiego. Jest to objaw słuszny i nie pisaliśmy o tym, gdyby nie to, że ta właśnie popularność naszego wojewody spęda sen z powiek i nie daje spokoju pewnym obywatelom, którzy nie tyle dla politożnych zasług, czy za względu na swa wybitne zdolności, ile raczej z braku innych lepszych kandydatów zajmują nieraz wysokie stanowiska. Zasadność nie daje im spokoju, toteż pragną oni umniejszyć zasługi wojewody położone dla Państwa i Narodu w jego dwu i pół rocznej pracy na Dolnym Śląsku.

Przykładem takiego postępowania jest wystąpienie na jednej z ostatnich konferencji wojewódzkiej Stronnictwa Ludowego pewnego młodego obywatela, który zajmuje w tym Stronnie-

znal się do kradzieży z powierzonych transportu UNRRA we Wrocławiu pewnej ilości papierosów, czekolady i konserw, które w Świdnicy spieniężił, dzieląc się zyskiem ze swym współnikiem Maziarzykiem. Przy podziale wypadło „na głowę” po 15.000 zł.

Współwięźniowie zameldowali o tym naczelnikowi więzienia. Wdrożono dodatkowe dochodzenie przeciwko Kinowi, które ujawniło sen-

Nie świnina lecz świństwo

Ludzie pracy dostają na kartki zamiast mięsa odpadki

Otrzymałmy wiele listów ze skargami naszych Czytelników na nieuczciwy rozdział mięsa kartkowego. Oto jeden z tych listów:

„Na 2 kg 800 g należnego mi mięsa, otrzymałem tylko 1 kg mięsa wartościowego, 1 kg 600 g (gdzie jeszcze 200 g?) gówniny i ochlapów!”

Cała świnia posiada przecież tylko ok. 13% części mięsnej wartościowej (nie licząc kości) i taki sam procent tych części powinien wypaść na poszczególnego konsumenta. Właściciele sklepów rozdzielczych nie otrzymują przecież do rozdziału na kartki samych świnińskich głów i nóg, lecz całe świństwo. Jeżeli jednak konsument otrzymuje przeciętnie 50% gówniny, co to znaczy? — Widocznie lepsze części sprzedaje rzemieślnik w wolnym handlu, a pracujących obdara ostatnimi

sacyne szczegóły. W dniu 8 marca „Spolem” załadowało w porcie Miejskim we Wrocławiu większą ilość paczek UNRRA i innych towarów. Towar przeznaczony był dla spółdzielni w Świdnicy.

Po przyjeździe do Świdnicy miejscowi delegaci „Spolem” przy sporządzeniu protokołu odbiorczego stwierdzili: brak zawartości 9 paczek UNRRA oraz brak papierosów, czekolady i konserw w 31 paczkach. Z wagonu konwojowanego przez Maziarzyka „znikło” 6920 kg kawy zbożowej, 110 kg kakao i 2 kawki mydła.

W wyniku śledztwa okazało się, że towary skradł Kin jeszcze na

mi częściami, dodając im jeszcze odpadki ze swin z własnego uboju.

Różnica na kg między tymi ratunkami mięsa wynosi ponad 100 zł. Ile więc zarabia nieuczciwy rozdzielca mięsa kartkowego?

Fundusz Apropozycyjny dopłaca miliony aby 1/10ie pracy otrzymali dobre mięso. Tymczasem dostają oni nie świninę, a „świństwo”, zaś nieuczciwy rzemieślnik ciągnie korzyści.

Oto jeszcze jedna komórka, do której powinna wniknąć Komisja Specjalna, dla rozróżnienia uczciwych rzemieślników, rozdzielających na kartki wysokogatunkową „rąbanke”, od rzemieślników złodziei, którzy na rozdziale mięsa robią brudne interesy.

Wrocław dba o swoje trojaczki

Od ZM dostaną wyprawki i księgiżeczki oszczędnościowe

Już chcieliśmy wyrazić zdziwienie: czemu społeczeństwo wrocławskie okazało tak mało zainteresowania urodzonym niedawno w mieście trojaczkom, trzem dziarskim synom państwa Moskalców.

Tymczasem otrzymaliśmy wiadomość, że Zarząd Miejski postanowił ofiarować każdemu z chłopców wyprawkę i księgiżeczkę oszczędnościową z wkładem po 5.000 zł w każdej książeczce.

Uchwałę tę przyjmujemy z pełnym uznaniem i wyrażamy na-

dworc-Odra we Wrocławiu. W drodze ginęły dalsze rzeczy. Obaj zatrzymani twierdzą, że kradli korzystając ze sposobności, że kilkakrotnie paczek „rozsypano się” w drodze.

Pożółta nie techniczna ma uchronić wrocławian przed walącymi się domami

Wolania nasze nie pozostały bez echa. Prezydium Zarządu Miejskiego, ze względu na powtarzające się coraz częściej wypadki zawalenia domów, uchwa-

liło uruchomić pogotowie techniczne dla interweniowania w wypadkach bezpośredniego niebezpieczeństwa. Ekipa techniczna będzie podlegać Nadzorowi Budowlanemu i przystąpi do pracy natychmiast po zaopatrzeniu jej w niezbędne sprzęty jak linę metalową itp.

M.O. Jeleniej Górze otrzyma sztandar

Plenum Pow. Rady Narodowej w Kamiennej Górze upoważniło Prezydium do zorganizowania Komitetu Fundacji Sztandaru dla M.O. Komitet zajmie się sprawą materialną i sztandar funduje. Sztandar zostanie wręczony M.O. w dniu Święta Milicjanta. (z.)

dzieje, że wiele instytucji pójdzie śladami Zarządu Miejskiego, okazując pierwszym narodzonym we Wrocławiu trojaczkom prawdziwe zainteresowanie i troskę. B.

36.000 członków liczy ZZK na Dolnym Śląsku

Jednym z bardziej czynnych związków na terenie Dolnego Śląska jest Związek Zawodowy Kolejarzy, który liczy 36.000 członków zrzeszonych w kilkudziesięciu kołach. Związek ten posiada obecnie dwieście własnych przedszkoli, 19 świetlic, 22 biblioteki, 23 kluby sportowe i 30 amatorskich zespołów teatralnych, orkiestr i chórów.

Poszukiwani listami gończymi złodziei wpadł na futrach

Przed Sądem Okręgowym we Wrocławiu stanął 22-letni Henryk Brzeziński, który, pomimo swego młodego wieku, jest już przestępcą zawodowym: był już 4 razy karany za kradzieże — w Śiedlcach, Łoću i Krakowie — a nado by poszukiwani listami gończymi.

Aresztowany i osadzony w areszcie VIII Komisariatu M. O. skorzystał ze znalezionego w celi frubokreta, zdolał podważyć żelazne drzwi i uciekł, jęz już nie długo z powrotem znalazł się w celi.

Sąd skazał Brzezińskiego jako niepoprawnego zawodowego złodzieja na 5 lat więzienia, a po upływie tego okresu na zakład dla niepoprawnych, a Zembrzkiego na 6 mies. aresztu.

Brzeziński na rozprawie, a zwłaszcza po ogłoszeniu wyroku zachował się arogancko i wyzywająco.

Mimo ulewnej deszczu

spłoneżo zwiezione z pol zboże

Straty ponad 5 mil. zł.

W dniu 8 bm. w godzinach przedpołudniowych wybuchł pożar w magazynie Państwowego Nieruchomości Ziemińskich Stradomia.

Z nieznanych dotychczas przyczyn zapaliła się stodoła pełna zbożowego przed kilku dniami zboża.

Kierca ratownicza straży pożarnej z Sycowa, Ślęzowa i Stradomia, wobec rozszalałego żywiołu nie dała żadnego rezultatu i stodoła wraz ze zbiorami spłonęła do szczętu. Straty wynoszą przeszło 5 milionów złotych. Zastanawiający jest fakt, że pożar wybuchł w czasie ulewnej de-

szczy. Dochodzenie w tej sprawie przeprowadzają organa M.O. z Sycowa. A. S.

Kradzież na zlecia złodziejem koni

We wsi Prążeń, gminy Łosów, pow. Brzeg zostały skradzione dwa konie. O wypadku kradzieży powiadomiono organa M.O., które bezwzględnie rozstraliły listy gończe za koniokrady.

W krótkim czasie na targu w Opolu ujęto koniokrada, którym okazał się St. Iwaneczko. Jeden koni został już sprzedany za sumę 22.000 zł. Iwaneczko przez dłuższy czas chodził do właściciela koni i miał się żenić z jego córką.



UJEDNOSTAJNIENIE SZKOLNICTWA PARTYNIEGO

Bez żadnej pompy lub galówki — skromnie i rzeczowo, dn. 4 bm. w Karpaczu rozpoczęła pracę przeszło 100 osobowa grupa wykładowców i kierowników wszystkich wojewódzkich ośrodków szkoleniowych PPS, zebrana dla unifikacji szkolnictwa z terenu całej Polski. Jest to prawdziwa e-fita umysłowa naszej Partii, która oddała „swoje” pozabawomne wszelkich błasków i efektów, ale mroźne, ale odpowiedzialnemu zadaniu socjalistycznego kształcenia świelich szeregów partyjnych.

Kurs prowadził prof. Fiedkiewicz, llni wykładowcy — to starzy członkowie PPS lub obecni, kierownicy naszej polityki partyjnej.

Wstępny wykład wygłosił tow. Zuchowski, wybitny polski biolog, podchodząc do zagadnienia materialistycznego pojmowania nauk przyrodniczych. Seminarium marksizmu prowadzi znakomici, długi ośrodek w sprawach politycznych adwokat tow. Karol.

Plan szkolnictwa partyjnego przewiduje 4-stopniową szkołę socjalistyczną: tzw. „minimalna” — która od 1. 1. 48 r. będzie obowiązywała wszystkich kandydatów, „wstępna” — obowiązująca dla całego aktywnego partyjnego, „Wojewódzka” — przeznaczona dla działaczy partyjnych, zawodowych, samorządowych i wykładowców na szczeblach powiatowych, oraz „Centralna” — leade-rów politycznych w skali ogólnokrajowej.

Szkolnictwo socjalistyczne PPS rusza pełną parą ku zwycięstwu nad wielowiekowym naszym koltudstwem!

POWSTANIE KOŁA KOBIEC PRZY PK PPS W GŁOWIE

W Głowie również obradowały kobiety-socjalistki i wybrały koło kobiet przy powiatowym Komitecie Partii.

Na Zjeździe Instruktorów wojewódzkiego wydziału kobiet — tow. Orzechowska wygłosiła referat ideologiczny, po czym rozwinęła się ożywiona dyskusja.



KINA

SLASK (ul. Gen. Świerczewskiego) — film ameryk. „5-ci zuchów”.

WARSZAWA (Frydry 17) — film ameryk. „Miłość na lekarstwo”.

ODRA (Kółkajata 33) — film franc. „Nadzieja”.

POLONIA (Zeromskiego 53) — film polsk. „Robert i Bertrand”.

TECZA (Kociuskiego 177) — film swajk. „Ostatnia szansa”.

FAMA (Kryzowostego 286) — film franc. „Niebo jest dla was”.

Poczekatki seansów w dni powszednie o godz. 15, 18 i 20. W dni świąteczne o godz. 14, 16, 18 i 20.

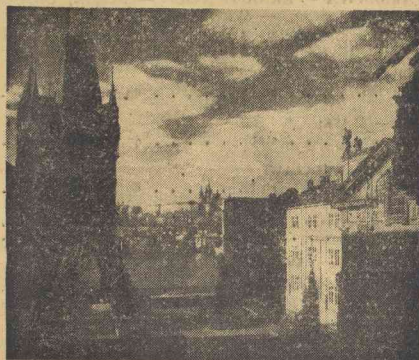
Radio Wrocław

WTOREK, 12 SIERPNI
6.00 Sygnał: 6.05 Głos: 6.15 Dzień. por.: 6.30 Muzyk.: 6.50 Poran.: 6.57 Sygn.: 7.00 Muzyk.: 7.15 Wiad. por.: i przegląd prasy stol.: 7.35 Muzyk.: 7.55 Inf. ogólnopolsk.: 8.05 Skrzynka PCK.: 8.15-11.57 Przerwa.

11.57 Sygnał i hejnał: 12.05 Wiad. po-łudn.: 12.10 Konc.: „Z natchnieniem”: 12.25 Aud. dla wsi: 12.35 Pieśń Kompoz. rytorów polsk. w wyk. H. Warpechowskiej (sopran): 13.00 Reportaż J. Derękowskiej „Śladami traktorów i żniwiarów”: 13.10 Aud. rozrywk. Zespół Instruktorów. 2b. Szareckiego, Tomasz Dąbrowski (wyk. H. Warpechowskiej): 14.00 Kronika Wrocławia: 14.05 Pieśń o Czerwonym Krzyżu: 14.25 Kacik PPS: 14.35 Konc. żywc.: 15.00 Muzyk.: 15.20 Aud. dla dzieci: 15.40 Utwory fortep. w wyk. St. Stankiewicz: 16.00 Dzień. popołudn.: 16.20 Pieśń o Czerwonym Krzyżu: 16.30 Muzyk.: 16.40 Kronika Wrocławia: 16.45 Pieśń o Czerwonym Krzyżu: 16.55 Konc. żywc.: 17.00 „Mozarka muzyczna”: 17.35 Pog.: „O racjonalnym wykorzystaniu wolnego czasu”: 17.45 Poradnik leżykow.: 18.00 Konc. rek.: 18.20 Aud. świetli-cowa: 18.40 Romantyczny: 19.00 Koncert symf.: 20.00 Aud. rozrywk.: 21.00 Dzień. popołudn.: 21.30 Muzyk.: 21.45 Aud. petytko-muz. w oprac. K. Ogólewskiego: 22.10 Wiad. sport.: 22.15 Aud. rozrywk.: 23.00 Ost. wiad.: 23.10 Program: 23.25 Konc. rek.: 23.40 Muzyk. z płyt: 23.55 ost. chwili i sygnał.

Świat ILUSTRACJI

Światowy Festiwal Młodzieży w Pradze



"Złota Praga" gościnnie przyjmuje w swych murach młodzież całego świata.

Po obradach młodzież demonstruje swoje sprawności fizyczne.



Popisem tanecznym młodzieży jednego kraju przyglądają się z zainteresowaniem inne grupy narodowościowe.



Niektóre zespoły młodzieży wystąpiły w baronich strojach regionalnych.



Precz z golizną!

— A ja pani mówię, kochana pani. Zając, że to wszystko przez nerwy.

— Może owszem, ale nie koniecznie.

— A właśnie, że koniecznie — upierała się pani Wypłosz, właścicielka budki z papierosami.

Pani Zając, jako indywidualność słabsza zamknięta, a osoba Wypłosz dowodziła:

— Póki, moja pani, ludzie jaką taką skromność posiadali i wstydlive części przed okiem cudzem zakrywali, to i moralność i nerwy w porządku byli. A teraz? Jak kobiety grzeszne ciału z góry i z dołu obnażają, to takowe i wiatr podwieje i słońce popali i deszcz pokropi, a potem nerwy się rozklekają i neurastenii gotowa...

Słyszac takie twierdzenie uśmiechnęłam się. A przecież nasze babki rozmawiały tak samo. Jeszcze kilkadziesiąt lat temu uważano, że człowiek nie może przebywać w zimnej kąpieli dłużej niż pięć minut. I to zażurać się trzeba po kawaleczku, bo nagle wskoczenie do wody grozi szokiem nerwowym.

Zażywające zimnych kąpiel damy miały na sobie kunsztowne kostiumy kąpielowe z bu-

kami, tiurmiurkami oraz koroneczkami przy majtkach, sięgających do kolan.

Taki kostium zabezpieczał i od zgnubnych działań atmosferycznych i od niedyskrecji męskich spojrzeń.

W ten sposób obie płcie oszczędzały sobie nerwów.

Nasi dziadkowie nie mieli radia, telewizji, samolotu, radaru, telefonu, pociągów...

Nasi dziadkowie nie potrafili rozbić atomu i budować torped magnetycznych. Nie znali także pocisków rakietowych, a jednak zawsze zdążyli na czas i nigdy się tak nie spieszyli jak my.

Co więcej... bez naszych cudownych wynalazków żyłby znacznie spokojniej... Mieli dużo czasu i zdrowe nerwy. Dużo zdrowsze od nas.

Czy zatem obawy naszych babek nie okazały się słuszne? Może by tak zamiast myśleć o bombach atomowych, pomyśleć o naszych nerwach, które są w strzępach?... Jeżeli pani Wypłosz i pani Zając urządzi, że wszystkiemu winna jest golizna, to precz z golizną! Dosyć jej mamy w kieszeniach.

Chrzan



— Co to za zabawa Jasu?
— Sądząc taty kłiszone ogórki, żeby takie urosły.



Przekład: L. Kaltenbergh

Ilustracje: Wasa

Sześciu żołnierzom brytyjskim, pozostawionym na opuszczonej placówce nawet się nie śniło, że wywołają takie zamieszanie w sztabie niemieckim — gdyż dostał on meldunek, że w wąwozie nieprzyjacieli został wzięty zakładnik, który zniszczył trzy czołgi. W związku z tym dowództwo czwartej grupy niemieckiej zmieniło kierunek i front natarcia.

Niecierpliwi się także Clayton: w brytyjskim planie natarcia nie zmieniono ani o milimetr ugrupowań. Zmieniono jedynie czas. O całe dwie godziny. I teraz jeżeli niemieckie ugrupowanie północne zacznie rzygać ogniem o tej samej porze lawina metalu i ognia potoczy się na niemiecki południowy skraj. Wskazówka minutowa pełznie bardzo wolno. Do piątej pozostaje całych dwadzieścia pięć minut!

XI

Jest jeszcze jedna osoba w tej chwili i pod tą samą szerokością geograficzną dla której mijające minuty mają wielką wagę. To Sofroni. Jest właśnie godzina przyjęcia u znanego w całym przedmieściu aleksandryjskim Muski kupca i finansisty Akazanama. W półciemnej i co najważniejsze — w chłodnej galerii pomieszczonej ze sobą tropikalne burnusy, kopytiskie chałaty. Na jednej z ław siedzi skromnie Sofroni. Przed chwilą służący dowiedział się od niego, że Akazanam na pewno przyjmie swego przyjaciela z Ukawy, Huraima. I jakkolwiek służący zakał na to imię z ożywieniem głową, mając drogę minuty, a Akazanam nie prosi do siebie przybyłego z daleka, zmęczonego podróży przyjaciela. Akazanam w nienagannym tropiku, z fczem zsunietym na tył czaszki siedzi naprzeciwko długiego, nad miarę wychudłego jegomościa. Przybysz mówi wolno i Akazanam patrzy z uwagą na poruszające się miarowo wargi.

— Uważam — kończy zaczęta widocznie sprawę długiego osobnika — że waszemu Włochowi trzeba powiedzieć najzupełniej otwarcie. Inaczej — nie biorę odpowiedzialności za poprzedni tok naszych pertraktacji. My nie mamy do czynienia na froncie z członkami królewskiej rodziny, tylko z żołnierzami. Deklaracje członków domu sabaudzkiego nas interesują, owszem, ale nie w tej chwili.

li. Teraz ważne jest, jak i co zamierza dowództwo wojskowe. Czego chcą włoscy żołnierze — to wiemy i bez waszego Włocha.

Akazanam strząsa popiół z cygara.

— Dotychczas, jak panu wiadomo, nasze posunięcia były celowe i skuteczne. Proszę przypomnieć sobie, że poddanie dwóch dywizji sabaudzkich nastąpiło jako bezpośredni skutek jednej z naszych akcji. Wycofanie włoskich rezerw z walk o Agedabie znacznie odciążło Wawella. Sofroni na pewno nie przyszedł z pustymi rękoma. I radzę go przyjąć. Jeżeli zamknięcie całych kramik, będąc tylko zadowolony. Mam już od paru lat dosyć tego waszego arabskiego rajy i swojej roli Shylocka.

— Oh — słucho przerwał gość — nie porzuca się służby wtedy, kiedy się jej ma dość. Proszę, niech pan przyjmie Włocha. Warunek konieczny: będzie przy rozmowie i doradzę do niej to i owo.

Sofroni został wprowadzony do gabinetu innymi drzwiami, nie tymi, w które się wpatrywał, czekając swojej kolejki. Obecność trzeciej osoby nie przejęła go zbyt. Był przyzwyczajony do niespodzianek. Ubiegając pytania obecnych w pokoju ludzi sam zabrał głos pierwszy, wyrzucając wszystko, co miał do zakomunikowania:

— Jeżeli macie siły, walcie teraz. Inaczej wszystko przybierze obrót bardzo kiepski. Tu — starannie wypruś z burnusa papierkę — jest translokacja niemieckich korpusów. Nie można marudzić. Inaczej Niemcy zajmą nie tylko północne, ale całe Włochy. Ciano jest przekonany i pomoże we wszystkim. Jeżeli akt kapitulacyjny nie zostanie zaaprobowany przez dowództwo naczelne jutro, to tylko dlatego, że gotowe jest i nastawione na zaaprobowanie go już, kiedy Niemcy mają inne zamiarowania. Krótko: możemy czekać do wiosny przyszłego roku. Nie dalej. To wszystko.

W pokoju zapadło długie, głuche milczenie. Przerwał je długi przybysz, który przejrzał podany sobie przez Akazanama sztyr i przebiegł go oczyma.

— Jak przedstawia się wasz spiszek wojskowy? — zapytał.

Sofroni czekał na to pytanie od początku. Pamiętał, że Guerri tu specjalnie zalecał ścisłość i czujność. To też

opowiadał z najróżniejszymi szczegółami jak diametralnie różne jest stanowisko chociażby następcy tronu od stanowiska grup faszystowskich. Potem scharakteryzował rozdźwięki we włoskim sztabie głównym. Przeszedł do omawiania nastrojów we flocie. Przerwano mu zapytaniem, czy sabotaż transportu jest daleko posunięty. I wtedy Sofroni wyciągnął najważniejszą swoją kartę: zaczął sprawozdanie o działalności grup partyzanckich.

Był późny wieczór, gdy długi przybysz opuszczając dom Akazanama stwierdzał, że następny wysiłek operacyjny skieruje się na Włochy. Notując na stronach notosu dane Sofroniego, osobnik uśmiechał się krzywo i mruzczył pod nosem: „Kto wie, czy drugi front nie rozpocznie się właśnie od Apenińskiego półwyspu...”

Wtedy, kiedy Sofroni zaczynał swoją rozmowę z obydwojema gentlemanami, na obsadzonej przez znaną nam piątkę placówce panowało wzburzenie i podniecenie. Stary był zdania, że wyzyskując ciszę, panują-



cać dokoła należy jak najspieszniej zlikwidować się z niebezpiecznego dla życia odcinka. Natomiast inni, wraz z rannym, jak się okazało, Grydkiem, uważali, że po pierwsze rozpoczęcie odwrotu w dzień grozi znacznie bardziej przykrymi konsekwencjami, niż pozostawanie na miejscu, że natomiast w nocy mogą zajść wypadki, które, jak twierdził Głowacz, „czuć o wiele mil”. Stary natarwał na plani odwrotu, wskazując na jeden niezwykle dodatni fakt, jakim było to, że dotychczas jeszcze nie otrzymali ani razu ognia z kierunku, z którego przyszli. Powoływał się na to, że Niemcy na pewno nie będą żartowali, skoro w tej chwili przylitali się tak, że nawet słychać świerszcze, mimo, że siedzą dokoła, jak o tym świadczą ogień maszynowy, w regularnych odstępach czasu zrzucający na umocnienia dawnej pozycji ósmej pieścej.

C. d. n.